

OSOBY ZNACZĄCE W ROZWOJU CZŁOWIEKA

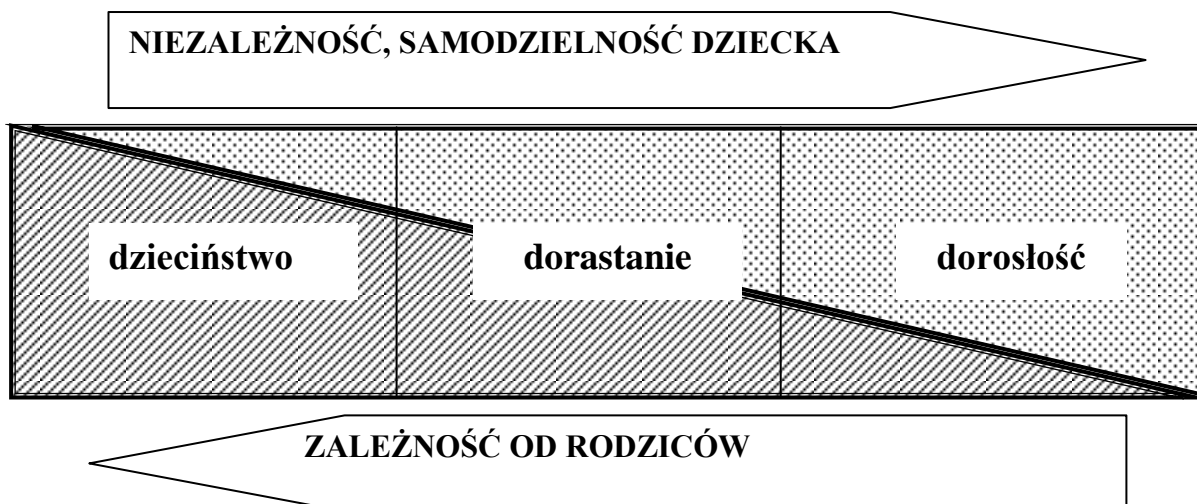
Rodzice jako osoby znaczące

Spośród wszystkich osób znaczących rodzice są w sposób szczególny osobami znaczącymi dla naszego rozwoju. Po pierwsze, dlatego, iż bez nich ten rozwój nie byłby w ogóle możliwy. Po drugie, dlatego, iż są pierwszymi osobami znaczącymi pojawiającymi się na rozwojowej drodze dziecka, jak również dlatego, iż zwykle na tej drodze towarzyszą człowiekowi najdłużej i w największym stopniu wpływają na jej jakość. Można zatem powiedzieć, iż rodzice są jednym z najważniejszych czynników rozwoju dziecka, to oni w głównej mierze stwarzają kontekst dla tego rozwoju (Brzezińska, 2000a).

Dawcy życia i warunek przeżycia

Rodzice przekazują dziecku życie, dzięki nim zostaje ono poczęte i przychodzi na świat. W momencie poczęcia dziecko przejmuje od swoich rodziców wyposażenie genetyczne, z połączenia genów swojego ojca i matki otrzymuje unikatowy genotyp charakteryzujący określoną jednostkę: jej kolor włosów, wzrost, budowę ciała ale także temperament, aspekty inteligencji i wiele innych cech uwarunkowanych genetycznie. Wyposażenie genetyczne, jakie otrzymujemy od swoich rodziców jest jednym z fundamentalnych czynników wpływających na jakość naszego rozwoju, warunkującym podatność i odporność na wszelkie wpływy, jakim podlega człowiek w ciągu swego życia.

W okresie prenatalnym i w najwcześniejszym okresie po urodzeniu rodzice a zwłaszcza matka, która zwykle jest głównym opiekunem dziecka stanowi cały jego świat, dziecko pozostaje z matką w ścisłej unii. Im dziecko jest mniejsze tym jest bardziej zależne od rodziców w realizacji swoich potrzeb. Niemowlęta mogą przeżyć i rozwijać się dzięki temu, iż rodzice je karmią, pielęgnują, dostarczają odpowiedniej stymulacji w postaci różnorodnych bodźców, zaspokajają ich potrzebę kontaktu i bliskości. W miarę postępowania na drodze rozwojowej dziecko rozszerza zakres swojej samodzielności i niezależności natomiast zmniejszeniu ulega zakres pośredniczenia rodziców w realizacji dziecięcych potrzeb.



Rys. 1. Wzrost niezależności dziecka w kolejnych etapach życia

Źródło: opracowanie własne

Opiekun i pierwszy nauczyciel

Rodzic jest opiekunem dziecka, chroniącym je przed niebezpieczeństwami, których dziecko ucząc się funkcjonowania w świecie nie jest w stanie przewidzieć. Stanowi dla dziecka „bezpieczną bazę”, z której wyrusza ono na poznawanie, badanie reszty świata. Poczucie bezpieczeństwa płynące z obecności rodziców pozwala dziecku coraz bardziej się od nich oddalać, by eksplorować interesujące dziecko, fascynujące je, coraz bardziej rozległe otoczenie. Rolę owej bezpiecznej bazy widać szczególnie w sytuacjach stresowych, gdy dzieci np. czegoś się boją, są zmęczone, chore, wykonują trudne dla siebie zadanie szukają wtedy wsparcia, opieki ze strony rodziców.

W dzieciństwie rodzice są głównymi partnerami dziecka w interakcjach społecznych. Od początku życia dziecka między nim a rodzicami buduje się szczególna więź, będąca wzorcem dla wszystkich następnych relacji, jakie dana osoba będzie tworzyła w swoim życiu. Od tego, czego dziecko doświadczyło w swoich pierwszych kontaktach z osobami znaczącymi z otoczenia społecznego czyli rodzicami zależy to z jakimi oczekiwaniami będzie wchodziło w kolejne relacje. Jeśli doświadczało czułości, wrażliwości, zainteresowania to tego właśnie będzie się spodziewać po innych osobach dorosłych oraz rówieśnikach. Jeśli jednak spotykało się głównie z odrzuceniem, wrogością, agresją to tego także będzie oczekiwać w kontaktach z innymi osobami (Brzezińska, Wojarnik, 2003). Stąd niezwykle znaczenie ma jakość tej pierwszej relacji, to na ile oparta jest ona na wzajemności i wymianie, bezwarunkowej akceptacji i gotowości rodziców do adekwatnego reagowania na dziecięce potrzeby. Ponadto, jak pokazują badania (Brzezińska, 2000b) nierestryktywna opieka ze

strony rodzica pełna ciepła, miłości i wrażliwości jest pozytywnie powiązana z rozwojem poznawczym dziecka, kontakt z rodzicem nacechowany pozytywnymi emocjami wpływa korzystnie nie tylko na emocjonalny, ale także na umysłowy rozwój dziecka. Dzieci kochane, w pełni akceptowane, otoczone czułą opieką i wsparciem są w stanie w najpełniejszym stopniu rozwinąć własne potencjały, zdolności, którymi są obdarzone.

Rodzic to dla dziecka pierwszy nauczyciel, w dodatku o najszerzej spośród wszystkich nauczycieli specjalizacji, bo jest nią uczenie życia we wszystkich jego aspektach: jak posługiwać się sztućcami, jak przechodzić przez ulicę, jak czytać książki, jak radzić sobie w sytuacjach trudnych, jak nawiązywać kontakty z innymi ludźmi ... trudno sobie nawet wyobrazić jak wiele pozycji do tej listy można by jeszcze dopisać. To rodzice zaspokajają dziecięcą ciekawość, odpowiadając na niezliczone pytania: dlaczego niebo jest niebieskie? skąd się biorą ludzie? co robi weterynarz? dlaczego trzeba się zatrzymać na czerwonym świetle?... Dzięki rodzicielskiej cierpliwości i mądrości w udzielaniu wyjaśnień stopniowo odkrywa się przed dzieckiem świat. Dzięki tym odpowiedziom kształtuje się u niego podstawowa wiedza o świecie, dziecięcy obraz świata, który może jawić się, jako ciekawy, bezpieczny, coraz bardziej zrozumiały lub przeciwnie pełen chaosu, niebezpieczeństw.

W relacji rodzic – dziecko mamy do czynienia z dwoma rodzajami uczenia się. Jeden typ uczenia się związany jest z intencjonalnymi działaniami rodziców podejmowanymi w celu przekazania dzieciom wiedzy, wykształceniu w nich określonych, przydatnych w życiu umiejętności. Drugie, to uczenie się spontaniczne, mimowolne poprzez wspólne przebywanie, uczestniczenie w tych samych sytuacjach życiowych, kiedy to dzieci uczą się przez obserwowanie i naśladowanie rodziców. To oni stanowią pierwszy, zwykle najważniejszy wzór do naśladowania, dzieci imitują ich sposób zachowania, gesty, wykonywane przez rodziców czynności, sposób wypowiadania się. To podobieństwo zewnętrzne jest czymś bardzo „rzucającym się w oczy”, gdy obserwujemy dzieci razem z ich rodzicami.

Swój wizerunek roli kobiety i mężczyzny oraz matki i ojca dzieci kształtują obcując ze swoimi rodzicami i bacznie ich obserwując. Starsze dzieci identyfikują się ze swoimi rodzicami, chcą być, jak ich rodzice. Dziewczynka chce być taką żoną i matką jak jej matka a mieć za męża kogoś takiego, jak własny ojciec. Matka jest pierwszą wielką miłością syna. Kilkuletni chłopiec oświadcza swojej matce: „ja się z tobą ożenię”, bo nie wyobraża sobie, iż kiedykolwiek mógłby znaleźć dla siebie lepszą żonę. Wypełniania roli mężczyzny i ojca chłopiec uczy się obserwując zachowanie taty, jego stosunek do członków rodziny, nastawienie do pracy, sposób spędzania czasu wolnego.

Dzieci i rodziców wiąże poza podobieństwem zewnętrznym także podobieństwo wewnętrzne, czyli podobne patrzenie na świat, system wartości, światopogląd. We wczesnym dzieciństwie rodzice są ważnymi dawcami norm i zasad, które porządkują dziecięcy świat, pozwalają się w nim nie zgubić, rozeznąć, co jest dobre a co złe i zachować poczucie bezpieczeństwa. Z czasem te normy przejęte od rodziców uwewnętrzniają się i stają się podstawą konstruowania własnego systemu wartości. Wraz z pojawieniem się zdolności do refleksji i krytycyzmu rodzicielski autorytet podlega weryfikacjom a czasem nawet bardzo gruntownym przebudowom, pozostaje jednak punktem odniesienia dla rozwijającej się autonomicznej moralności.

Znaczenie rodziców wiąże się także z ich wpływem na sposób myślenia dzieci o sobie. Poprzez wyrażanie swego zadowolenia, częste pochwały, zachęcanie do działania, podkreślanie mocnych stron dziecka, docenianie jego wysiłku i starań rodzice odgrywają podstawową rolę w procesie mediowania poczucia kompetencji (Klein, 1994), przyczyniają się w istotny sposób do budowania wysokiego poczucia własnej wartości. Z drugiej strony, krytykowanie dziecka, negatywna ocena i ciągłe niezadowolenie z jego postępowania, wyrażanie braku akceptacji najbardziej dotkliwie jest odczuwane, gdy pochodzi od rodzica, w największym stopniu przyczynia się też do ukształtowania się niskiego poczucia własnej wartości.

Powiernik, doradca

Rodzice towarzyszą swoim dzieciom w przechodzeniu przez kolejne etapy w rozwoju, jednak w każdej z faz pełnią trochę inną rolę. W niemowlęctwie pomagają stanąć na własnych nogach i zrobić pierwsze kroki prowadząc dzieci za ręce, stopniowo uczą swoich potomków coraz większej samodzielności, uniezależnienia się, stopniowo przygotowując ich do wejścia w dorosły świat, opuszczenia rodzinnego domu, przejęcia całkowitej odpowiedzialności za siebie a później także za innych ludzi. Rozluźnianie więzów z rodzicami, proces separacji prowadzi do zmiany relacji z rodzicami na bardziej partnerskie, rodzic z opiekuna i wychowawcy staje się bardziej powiernikiem i doradcą. Ważnym okresem przełomowym na drodze ku niezależności od rodziców jest wiek dorastania. Dzieci oddalają się od rodziców, by siebie odnaleźć, określić własną tożsamość. Dorastanie jest swoistą próbą relacji rodzic – dziecko, gdy ta relacja przetrwa burze okresu adolescencji dalej pozostaje znaczącą dla dorosłego życia. Choć rodzice usuwają się w cień, jakby na dalszy plan, nie ingerują w życie dorosłego dziecka, jednak zawsze mu towarzyszą, cały czas go wspierają, przeżywają z nim jego sukcesy i porażki. Młodzi dorośli, gdy się usamodzielnią nadal korzystają z rad,

mądrości życiowej swoich rodziców, z ich pomocy choćby w opiece nad własnymi dziećmi, z doświadczenia kulinarnego w przygotowywaniu wigilijnych potraw...

Nauczycieli, idoli, przełożonych, kolegów, znajomych zmieniamy bowiem stosunkowo często w naszym życiu, tylko niektóre przyjaźnie przetrwają próbę czasu a rodzice zawsze pozostają naszymi rodzicami, stałym punktem odniesienia na rozwojowej drodze, ich ciągła obecność pozwala przetrwać trudne na niej momenty. Poprzez to, iż rodzice wyprzedzają swoje dzieci na ścieżkach dorosłości uczą te dzieci, jak radzić sobie z kolejnymi wyzwaniami rozwojowymi. Najpierw dzieci obserwują, jak we wczesnej dorosłości podejmować różne role człowieka dorosłego i jak je umiejętnie godzić, następnie, jak wywierać znaczący wpływ na losy społeczne i dzielić się swoimi doświadczeniami, później jak radzić sobie z procesem starzenia się, chorobami wieku podeszłego i akceptować nieuchronny koniec ludzkiej egzystencji.

W powyższym tekście skupiłam się na korzystnym wpływie rodziców na rozwój dziecka, jednak na koniec chciałabym dodać, iż bycie osobami znaczącymi oznacza także to, iż modelowanie przez rodziców patologicznych zachowań, wszelkiego rodzaju nadużycia i zaniedbania w stosunku do dzieci są źródłem bardzo znaczących zagrożeń dla ich rozwoju. Bycie rodzicem to jedna z najbardziej odpowiedzialnych ról, jakie człowiek może w życiu pełnić a jej znaczenia nie sposób przecenić.

Literatura:

- Bee, H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Brzezińska, A. (2000). *Společna psychologia rozwoju*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Brzezińska, A. (2000b). Dziecko w badaniach psychologicznych. W: J. Brzeziński, M. Toeplitz-Winiewska, (red.), *Etyczne dylematy psychologii* (s. 221–254). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Brzezińska, A., Wojarnik, E. (2003). Jakość wzajemnych relacji z rodzicami jako czynnik rozwoju dziecka. W: A. Brzezińska, S. Jabłoński, M. Marchow (red.), *Niewidzialne źródła. Szanse rozwoju w okresie dzieciństwa* (s. 29 - 53). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Klein, P. S. (1994). Całościowa ocena i interwencja w okresie niemowlęstwa i wczesnego dzieciństwa. W: A. Brzezińska, G. Lutomski (red.), *Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów* (s. 189 – 216). Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.

Karolina Appelt

adiunkt w Zakładzie Psychologii Socjalizacji i
Wspomagania Rozwoju Instytutu Psychologii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
pracuje również w Zespole Szkół z Oddziałami
Integracyjnymi nr 2 w Poznaniu